

## Kim są osoby konsekrowane?

„Już od zarania Kościoła należeli do niego mężczyźni i kobiety, którzy przez praktykowanie rad ewangelicznych chcieli iść z większą swobodą za Chrystusem i dokładniej Go naśladować, a każdy z nich na swój sposób prowadził życie Bogu poświęcone. Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, bądź to prowadziło życie pustelnicze, bądź to tworzyło rodziny zakonne, które Kościół święty chętnie wziął pod opiekę i swoją powagą zatwierdził”.

Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, nr 1.

Bóg od wieków wybierał i wybiera w swym sercu ludzi, zapraszając ich na drogę ewangelicznych rad. Ta forma życia wzięła swój początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza. Kobiety i mężczyźni, zafascynowani Chrystusem, opuszczają rodziny i bogactwa materialne, aby pójść za Nim i całkowicie żyć Jego Ewangelią. Powołanie do życia konsekrowanego to niezwykły dar Boży, który jest przejawem wielkiego planu miłości i zbawienia. Powołanie to inaczej marzenie Boga, dotyczące danego człowieka. Rodzi się ono w Jego Sercu zanim człowiek zaistnieje na ziemi. Boży głos przychodzi do duszy człowieka w różny sposób i w różnej formie, stając się zaproszeniem do życia modlitwą i pracą, życia opartego na regule danego zakonu. Zadaniem zaś człowieka jest udzielenie odpowiedzi na Boże wezwanie i pójście za Chrystusem.

W ciągu wieków ukształtowały się różne formy życia zakonnego. *Kodeks Prawa Kanonicznego* wyróżnia formę życia wspólnotowego oraz indywidualnego. Do form wspólnotowych zaliczają się instytuty zakonne, instytuty świeckie oraz stowarzyszenia życia apostołskiego. Niektórzy ich przedstawiciele noszą zewnętrzny znak przynależności do danej rodziny zakonnej (habit) i żyją we wspólnotach, inni nie noszą żadnych zewnętrznych oznak konsekracji i żyją najczęściej w pojedynkę lub także we wspólnotach. Do form indywidualnych zalicza się dziewice konsekrowane, pustelnice, pustelników, wdowy oraz wdowców.

Świadectwo s. Mirony Turzyńskiej OSF: „Nie jest łatwo rozeznąć powołanie, ale nie jest to też niemożliwe. Osobiście rozeznawałam je cztery lata. Miałam już pracę, byłam nauczycielką, a głos serca domagał się czegoś więcej. Był to proces, ale też walka. Nie miałam zgody rodziców na podjęcie tej drogi życia. Bóg dobijał się do mnie różnymi sposobami, bym nabrała odwagi i Jemu zaufała. Moje »tak« przyniosło mi ogromny pokój i radość. To moja droga!”.

### ZADANIE

- Dowiedzcie się, czy i jakie zgromadzenia zakonne posługują w Waszym rejonie.
- Pomyślcie, jak Wasza rodzina może się zachować, gdy któreś z dzieci oznajmi, że idzie do zakonu.